



Sygn. akt III UK 392/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego P. Sp. z o.o. w K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z udziałem A. K.

o ubezpieczenie społeczne i podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 27 lutego 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**1. uchyła zaskarżony wyrok i oddala apelację
Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego P. Sp. z o.o. w K.,**

**2. zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego P.
Sp. z o.o. w K., na rzecz organu rentowego kwotę 8.130 (osiem
tysięcy sto trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu
za wszystkie instancje.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 grudnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (organ rentowy) stwierdził, że A. K. (zainteresowany) w okresach wskazanych w decyzji podlegał ubezpieczeniom społecznym, jako pracownik Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „P.” Sp. z o.o. w K. (płatnik składek), zatrudniony w oparciu o umowę zlecenie. W związku z powyższym organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek dla zainteresowanego.

Odwołanie płatnika składek zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z 26 czerwca 2017 r., V U (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek zajmuje się produkcją rolną. Pola na terenie działania spółki należą do terenów podmokłych z tendencją do powstawania zlewków wody opadowej. Grunty te w 80% posiadają płytką (20-50m) sieć drenującą, która ulega częstym uszkodzeniom. W związku z prowadzeniem prac, dotyczących oczyszczania systemów melioracyjnych na eksploatowanych polach płatnik składek nawiązywał współpracę z zainteresowanym, który w czasach swojej aktywności zawodowej w Kombinacie Państwowego Gospodarstwa Rolnego należał do pracowników grupy melioracyjnej, pracujących pod nadzorem melioranta i wykonywał naprawy sieci i jej rozbudowę. Przy każdorazowym nawiązaniu z zainteresowanym stosunku pracy, w oparciu o umowę zlecenie w 2006 r. zainteresowany wystawiał rachunki na ustaloną kwotę miesięcznego wynagrodzenia. Umowy zawierane z zainteresowanym nie zawierały informacji o miejscu zainstalowanych sieci melioracyjnych ani też nie precyzowały efektu, jaki zainteresowany ma osiągnąć. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w latach 2010-2015 płatnik składek zawierał z zainteresowanym umowy o działo na konserwację urządzeń melioracyjnych. Na odwrocie każdej z umów znajdowały się komputerowo wypełnione rachunki, datowane na koniec każdej z nich i określające kwotę wynagrodzenia. Przed rozpoczęciem każdej z prac melioracyjnych dyrektor spółki udawał się z zainteresowanym na miejsce docelowe i wskazywał mu miejsca podmokłe. Zainteresowany w ramach zawartych umów wykonywał interwencyjną konserwację danego ustroju melioracyjnego. Prace składały się ze zlokalizowania zastoju, wykonania odkrywki powłoki gruntu, udroźnienia odcinka rury drenażowej

spiralą, drutem, wymiany zużytego elementu drenażu (na nowy zakupiony przez płatnika składek) oraz z zasypywania drenażu odpowiednią warstwą gruntu. Samo udrażnianie rury polegało na wprowadzeniu do jej wnętrza 25 metrowej specjalistycznej spirali oraz jej okręcaniu tak, aby zalegające w jej wnętrzu błoto wydostało się na zewnątrz. Prace te zainteresowany wykonywał przy pomocy własnych narzędzi, w tym koparki. W zależności od potrzeb zainteresowany wykonywał także inne prace, w tym wycinanie gałęzi blokujących upust wody czy czyszczenie studzienek. Pracownik płatnika składek lub dyrektor kontrolowali wykonywaną przez zainteresowanego pracę, dokonując oględzin zmeliorowanego terenu, optycznie oceniając wygląd danego pola w zakresie jego stopnia przesuszenia. Strony nie sporządzały protokołu odbioru robót. Prace przy konserwacji urządzeń trwały w ciągłych okresach, od wiosny do jesieni każdego roku i były powtarzane na niektórych działkach na skutek ponownego zatkania rur melioracyjnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, gdyż uznał, że zawierane z zainteresowanym umowy nie noszą znamion umowy o dzieło, ponieważ obejmowały powtarzalne działania w celu osiągnięcia analogicznych skutków, które nie doprowadziły do powstania nowego dzieła. Zamawiający nie określił bowiem z góry jakie konkretne dzieło zamówił oraz na jaki indywidualnie określony rezultat umówiły się strony. Z tego powodu nie było możliwe zweryfikowanie tego rezultatu ze względu na jego wady.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że z treści samych zakwestionowanych przez organ rentowy dokumentów wynika, że nie zawierały one postanowień precyzujących zindywidualizowane, konkretne dzieło, a wręcz przeciwnie, w omawianych umowach przedmiot świadczenia został określony jako „konserwacja urządzeń melioracyjnych”. Takie określenie przedmiotu umowy budzi w ocenie Sądu wątpliwości, o jaki rezultat chodzi, gdyż brak w nich określenia indywidualnych parametrów dzieła, które miało być wykonywane. Określenie „konserwacja” oznacza szereg powtarzających się czynności zmierzających do zachowania funkcji danego urządzenia. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można zatem poddać dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, gdyż strony nie określiły jego

indywidualnych cech. Sąd Okręgowy podkreślił, że wykonywane przez zainteresowanego czynności miały charakter powtarzalny, wiązały się z naturalnymi zmianami, występującymi w środowisku. Dzieło zaś musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. W ocenie Sądu Okręgowego charakter tych czynności związany był ze starannością w utrzymaniu drożności danego ustroju melioracyjnego, gdyż zainteresowany sukcesywnie powtarzał powyższe czynności. Niewątpliwie konserwacja sieci melioracyjnych to czynności cykliczne i konieczne do zapewnienia prawidłowej gospodarki wodnej na zmeliorowanych terenach, zaś fakt, że zainteresowany był rozliczany z usunięcia awarii świadczy o konieczności dołożenia należytej staranności w wykonywaniu pracy. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że o fakcie, iż zainteresowany był zatrudniony w oparciu o umowę o świadczenie usług świadczy zryczałtowany sposób określania wynagrodzenia oraz przyjęty system czasu pracy, a mianowicie zawieranie następujących po sobie czasowych umów.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez płatnika składek apelacją, w wyniku której wyrokiem z 28 lutego 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że stwierdził, iż zainteresowany nie podlega ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowy zawierane z zainteresowanym obejmują krótkie okresy, wyznaczające zakres czynności, których wykonywanie doprowadziło do rezultatu w postaci zakonserwowania konkretnej instalacji. Płatnik składek z góry umawiał się z zainteresowanym na wykonanie określonego przedmiotu i za określonym wynagrodzeniem. Oznacza to zatem, że rezultat pracy został przez strony wskazany w umowie przez zdefiniowanie jej przedmiotu. Pracownik płatnika składek nie kontrolował sposobu wykonywania przedmiotu umów, gdyż najważniejszy był efekt końcowy, którym było przywrócenie przepływalności drenów melioracyjnych, co należało utożsamiać z usunięciem nieprzewidywalnej awarii systemu melioracyjnego. Na każdą taką naprawę zawierana była osobna umowa o dzieło. Rezultat takiej umowy poddawał się ocenie na istnienie wad fizycznych.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania płatnika składek oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy zarzucił naruszenie art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że dziełem w rozumieniu tego przepisu jest przywrócenie przepływalności drenów melioracyjnych, czego wynikiem było uznanie, że umowa, której przedmiotem są prace polegające na konserwacji urządzeń melioracyjnych stanowi umowę o dzieło.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego płatnik składek wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się zasadna w stopniu uprawniającym Sąd Najwyższy do wydania orzeczenia reformatoryjnego zgodnie z wnioskiem organu rentowego.

Zaskarżony wyrok opiera się na założeniu, zgodnie z którym oceniana w niniejszej sprawie umowa jest umową o dzieło a nie umową o świadczenie usług, gdyż taką kwalifikację uzasadniały poczynione w sprawie ustalenia w zakresie faktycznego sposobu wykonywania przez strony umowy, której przedmiotem były prace polegające na konserwacji urządzeń melioracyjnych.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Niezbędnym elementem umowy o dzieło jako umowy o pewien określony rezultat pracy ludzkiej (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 4, poz. 142) jest to, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). Rezultat ten musi być z góry określony w umowie, obiektywnie osiągalny i pewny

(wyroki Sądu Najwyższego: z 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643; z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). Nie jest możliwe poddania dzieła sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 stycznia 2020 r., II GSK 3037/17, LEX nr 2773573). Dlatego jeżeli konkretny temat wykładu nie jest znany zarówno w momencie zawierania umów, jak i w trakcie ich realizacji, to nie zostaje oznaczony rezultat tych umów a umowa o wygłoszenie wykładu jest umową o świadczenie usług a nie umową o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2019 r., I UK 75/18, LEX nr 2665301).

Powstałe dzieło musi przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych, musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy ale może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194; z 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 nr 3, poz. 51; z 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 nr 8, poz. 125; z 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84, z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, LEX nr 148150). Dzieło może mieć także postać niematerialną. Nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądźż upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735). Natomiast rezultatem umowy o dzieło, nieucieleśnionym w rzeczy, nie jest czynność, a jedynie jej wynik (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2018 r., III UK 67/17, LEX nr 2497580).

Natomiast umowa zlecenia (umowa o świadczenie usług), określana jako umowa starannego działania, wiąże się z wykonaniem określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 stycznia 2020 r., II GSK 3037/17, LEX nr 2773573).

Użyty w treści art. 627 k.c. termin „oznaczenie” odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - przez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego uszczegóławiającym powyższe ogólne wywody przyjęto, że umową o dzieło nie jest: 1) umowa, której przedmiotem jest wykonywanie we współpracy z innymi osobami czynności (np. spawania, montowania, szlifowania) prowadzących do stworzenia zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości (np. statku), która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2019 r., III UK 62/18, OSNP 2019 nr 11, poz. 137); 2) umowa o korektę lub redakcję tekstu polegającą tylko na poprawianiu błędów interpunkcyjnych, ortograficznych, stylistycznych i merytorycznych bez prawa do ostatecznej decyzji o jakichkolwiek zmianach tekstu (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2019 r., II UK 589/17, OSNP 2019 nr 11, poz. 134); 3) umowa o prace polegające na pilnowaniu i strzeżeniu obiektów (w tym wydawanie kluczy, otwieranie bramy), nie prowadzą do powstania obiektywnie istniejącego dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2016 r., I UK 446/15, OSNP 2018 nr 1, poz. 18); 4) umowa o wykonanie posadzki o określonej jedynie powierzchni (wyrok Sądu Najwyższego z

2 października 2018 r., I UK 260/17, OSNP 2019 nr 5, poz. 59); 5) umowa o pakowanie warzyw do słoików (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 269/17, LEX nr 2549205); 6) umowa zlecająca naprawienie elementu w wysokospecjalistycznym urządzeniu, stanowiącym system połączonych wzajemnie części w ujęciu fizycznym i funkcjonalnym (wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2018 r., III UK 176/17, LEX nr 2578188).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jedynie wówczas, gdy umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), dopuszcza - celem dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej – posłużenie się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2019 r., III UK 252/18, LEX nr 2735037). W razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu.

Odnosząc powyższe założenie do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd drugiej instancji błędnie zastosował art. 627 k.c., gdyż umowa zawarta przez płatnika składek z zainteresowanym nie może być traktowana jako umowa o dzieło, zaś zastosowanie metody typologicznej przez Sąd drugiej instancji było nieuprawnione. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że przedmiotem wszystkich umów była „konserwacja urządzeń melioracyjnych”; „czyszczenie wylotów melioracyjnych” albo „zakładanie nowego drenażu”. Nie określono więc konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, wyniku czynności zainteresowanego. W zawartych umowach brak jakichkolwiek cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Nie wskazano żadnego rezultatu pod względem technicznym lub funkcjonalnym, który dostatecznie indywidualizowałyby

efekt działań zainteresowanego. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższy przyjęto już, że ogólne określenie w umowie, że jej przedmiotem jest wykonanie czynności składających się na złożony proces technologiczny (np. wykonanie posadзки), bez doprecyzowania cech ostatecznego efektu realizowanych prac (np. przez odesłanie do projektu wykonawczego w zakresie właściwości, parametrów), wskazuje, że wykonujący te prace nie ponosi odpowiedzialności za ich rezultat rozumiany jako wykonanie dzieła zgodnie z zaprojektowanymi warunkami techniczno-technologicznymi (wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2018 r., I UK 260/17, OSNP 2019 nr 5, poz. 59). Po drugie, wszystkie umowy opiewały na wykonywanie przez zainteresowanych ciągu pewnych czynności polegających na konserwowaniu, czyszczeniu, czy kładzeniu drenażu. Z ich treści wynika jednoznacznie, że chodziło w nich o wykonanie przez zainteresowanego pewnego zespołu działań, a nie o osiągnięcie dającego się zindywidualizować rezultatu. Po trzecie, należy zwrócić uwagę, że wykonawca zobowiązany był „wykonać dzieło według swojej najlepszej wiedzy fachowej”. Tym samym wykonawca został zobowiązany nie do osiągnięcia konkretnego, z góry zdefiniowanego rezultatu ale do starannego działania, którego miernikiem miałby być poziom fachowej wiedzy samego wykonawcy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 627 k.c. przez jego błędne zastosowanie, skoro ustalenia faktyczne w sprawie nie uprawniały do dokonania kwalifikacji umowy płatnika składek z zainteresowanym jako umowy o dzieło i stosowanie do art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji.